

Sygn.akt III AUa 512/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie 20 grudnia 2017 r. w B.

sprawy z odwołania S. M.

przy udziale zainteresowanego (...) Sp. z o.o. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji wnioskodawcy S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV U 113/16

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od S. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznego Oddział w O. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję,**

Sygn. akt III AUa 512/17

UZASADNIENIE

Decyzją z 23 września 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. powołując się na art. 83 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 i 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), stwierdził, że S. M. jako pracownik u płatnika składek V. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 lipca 2012 r.

W ocenie organu rentowego w stosunku prawnym łączącym (...) Sp. z o. o. w N. w okresie od 12 lipca 2012 r. brak było elementu podporządkowania pracowniczego, albowiem wnioskodawca wykonywał jedynie zadania związane z zarządzaniem spółką. Podporządkowany był zgromadzeniu wspólników, ale podporządkowanie to miało abstrakcyjny charakter z uwagi na fakt, że posiadał on 98 % udziałów w kapitale spółki. W istocie sprawował więc nadzór właścicielski nad spółką.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca S. M. zarzucając jej błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że ubezpieczony nie był faktycznie podporządkowany zgromadzeniu wspólników (...) Sp. z o. o.

w N. w okresie od 12 lipca 2012 r., naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 k.p., art. 22 § 1 k.p. przez błędne ustalenie, że w okresie od 12 lipca 2012 r. nie pozostawał w stosunku pracy ze spółką, a co za tym idzie nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu. Podnosząc powyższe zarzuty odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji, ewentualnie przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podkreślił, że świadcząc pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w N. był podporządkowany Zgromadzeniu Wspólników, które początkowo składało się z dwóch członków: B. K. (1) i I. K.. Po tym jak B. K. (1) sprzedała swoje udziały S. M., a I. K. uczyniła ją swoim pełnomocnikiem w sprawach spółki, dotychczasowy model zarządzania spółki był nadal kontynuowany. B. K. (1) działając jako pełnomocnik I. K. zapoznawała się ze sprawami spółki przez rozmowy z wnioskodawcą, przeglądanie dokumentów firmy i uzyskane informacje przekazywała I. K., z którą ustalała swoje stanowisko w sprawie. Kluczowe decyzje, mimo dysproporcji udziałów, były dalej podejmowane wspólnie. I. K. miała nadal realny wpływ na decyzje podejmowane w spółce, co trwało od początku istnienia spółki i było warunkiem sprzedaży udziałów przez B. K. (1) S. M..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy powołał się na argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 19 lutego 2015 r., w sprawie o sygn. akt: IV U 4558/13 Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że S. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 lipca 2012r. u płatnika składek (...) Sp. z o. o. (pkt I wyroku) oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz wnioskodawcy S. M. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 9 grudnia 2016 r., sygn. akt: III AUa 599/15 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego za II instancję.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja nie podlegała merytorycznemu rozpoznaniu z uwagi na stwierdzoną z urzędu nieważność postępowania o jakiej mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. W toku postępowania przed sądem I instancji spółka (...) Sp. z o. o. nie miała organu powołanego do jej reprezentowania. W spółce nie powołano rady nadzorczej, nie istniał też powołany uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnik do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia zalecił aby Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zbadał zdolność występowania spółki (...). Reprezentacja zainteresowanej spółki przez samego zainteresowanego jest bowiem wyłączona. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że być może w niniejszej sprawie zajdzie konieczność ustanowienia kuratora procesowego w trybie art. 69 k.p.c.

Postanowieniem z 17 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie, na podstawie art. 69 k.p.c. w związku z art. 460 § 2 k.p.c. ustanowił dla zainteresowanej (...) spółki z o.o. kuratora.

Ustanowiony dla zainteresowanej spółki kurator, nie brał udziału w procesie i nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 28 kwietnia 2017 r. oddalił odwołanie i zasądził od S. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 5 marca 2010 r. B. K. (1) i I. K. zawarły umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) Spółka z o.o. z siedzibą w N.. W tym samym dniu powołano zarząd jednoosobowy w osobie S. M. i powierzono mu funkcję prezesa zarządu spółki. W dniu 20 kwietnia 2010 r. (...) Sp. z o. o. została wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). B. K. (1) została ustanowiona prokurentem spółki. Następnie prokurentem spółki do kwietnia 2016 r. była A. J. – córka wnioskodawcy.

Według danych pochodzących z KRS kapitał zakładowy spółki wynosił 850.000 zł (osiemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) i dzielił się na 8.500 (osiem tysięcy pięćset) udziałów o wartości nominalnej 100 zł (sto złotych) każdy udział. Udziały w kapitale objęli wspólnicy w następujący sposób: B. K. (1) - objęła 8.330 udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy udział, tj. o łącznej wartości 833.000 zł, I. K. (matka wnioskodawcy) - objęła 170 udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy udział, tj. o łącznej wartości 17.000 zł. W spółce nie została ustanowiona rada nadzorcza.

B. K. (1) z wykształcenia jest nauczycielem, od 2006 r. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą W. - B. K. (1). I. K. - matka skarżącego była przez wiele lat nauczycielką, obecnie jest na emeryturze.

Wnioskodawca S. M. 10 sierpnia 2011 r. zawarł ze spółką (...) umowę o pracę na czas nieokreślony, w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu, z wynagrodzeniem ryczałtowym 5.000 zł brutto miesięcznie jako prezes zarządu. W imieniu spółki umowę podpisała E. L. - pełnomocnik powołany uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 10 sierpnia 2011 r.

Od 10 sierpnia 2011 r. spółka została zgłoszona w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jako płatnik składek i od tego dnia dokonano zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych S. M. jako jedyne go pracownika zatrudnionego w spółce.

Umową zbycia udziałów spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w N. z dnia 3 lipca 2012 r. B. K. (1) sprzedała 8.330 udziałów. Nabywcą udziałów był S. M..

W dniu 12 lipca 2012 r. dokonano wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Większościowym wspólnikiem spółki został S. M., który posiadał 8.330 udziałów o łącznej wartości 833. tys. zł, czyli 98% udziałów, pozostałe 170 udziałów, to jest 2% należało do I. K..

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N., o numerze KRS: (...) prowadził działalność gospodarczą w zakresie produkcji wyrobów tartacznych: tarcicy, płyt meblowych. Biuro prezesa zarządu znajduje się w siedzibie spółki w miejscowości N. przy ul. (...). W N. znajduje się tartak, a suszarnie i dwie linie technologiczne do produkcji płyt meblowych z litego drewna w P..

Odwołujący został zatrudniony w spółce na podstawie na umowę o pracę, z uwagi na konieczność zaangażowania w działalność spółki. W latach 2010-2012 w zakresie spraw kadrowych, w tym sporządzania umów o pracę, spółkę obsługiwała firma (...).

W ramach umowy o pracę do obowiązków S. M. jako prezesa zarządu należało: czuwanie nad realizacją kluczowych celów i zamierzeń spółki, opracowywanie i realizacja rocznych budżetów spółki, wykonywanie zadań zgromadzenia wspólników, cykliczne zwoływanie i przewodniczenie spotkaniom kadry zarządzającej, na których podsumowywana była bieżąca działalność operacyjna spółki oraz ustalane dalsze plany działania w zakresie bieżącej i okresowej działalności spółki, zatwierdzanie zobowiązań finansowych nie ujęte w budżecie spółki i nie będących przedmiotem zatwierdzenia, podejmowanie decyzji w sprawach obowiązujących w spółce systemów wynagrodzeń oraz ich zmian, w tym także zawieranie i rozwiązywanie kontraktów menadżerskich oraz umów o pracę, zawieranie i rozwiązywanie wszelkich kontraktów handlowych z kontrahentami spółki, zwoływanie Walnych Zgromadzeń i proponowanie porządku obrad Walnego Zgromadzenia, składanie wniosków i proponowanie projektów uchwał Walnego Zgromadzenia, składanie sprawozdań finansowych oraz sprawozdań ze swojej działalności Walnemu Zgromadzeniu, a także wniosków co do podziału zysku i pokrycia strat, wykonywanie czynności wynikające z obowiązków rejestracyjnych i informacyjnych spółki.

W 2013 r. B. K. (1) po sprzedaży swoich udziałów wydzierżawiła spółce swój zakład produkcji płyty meblowej w P..

Odwołujący jest również prezesem i większościowym udziałowcem dwóch innych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością - (...) i (...). W Sądzie Okręgowym toczą się dwie sprawy z odwołania skarżącego od decyzji ZUS w sprawie podlegania skarżącego ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w ww. spółkach.

S. M. z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu reprezentował ją i prowadził sprawy spółki, wykonywał czynności zwykłego zarządu. W sprawach spółki konsultował się z I. K. i B. K. (1).

Z uwagi na kłopoty zdrowotne wnioskodawca w 2015 r. swoje udziały w spółce zbył matce (udziały większościowe, to jest 7.700) o wartości 770 tys. zł i synowi (mniejszościowe, to jest pozostałe 800). Nadal pozostaje prezesem spółki i konsultuje najważniejsze decyzje z udziałowcami.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w związku ze zgłaszaniem częstej nieobecności w pracy z powodu choroby przez S. M., z wykazaną wysoką podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz zatrudnieniem w jednym czasie u trzech płatników, wszczął postępowanie na okoliczność ustalenia zasadności podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o. o. W konsekwencji, 23 września 2013 r. wydał zaskarżoną decyzję, którą stwierdził, że S. M. jako pracownik u płatnika składek V. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 lipca 2012 r.

Następnie decyzją z 10 października 2013 r. zobowiązał S. M. do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego z tytułu zatrudnienia jako pracownik na podstawie umowy o pracę w firmie (...) Spółka z o.o. w kwocie 18.500,09 zł. Natomiast decyzją z 28 października 2013 r. zobowiązał wnioskodawcę do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego z tytułu zatrudnienia jako pracownik na podstawie umowy o pracę w firmie (...) w kwocie 79.264,67 zł.

Sąd Okręgowy scharakteryzował kwestię podporządkowania pracowniczego, odwołując się do treści art. 22 § 1 k.p. oraz orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Wskazał, że niewątpliwie inna jest charakterystyka podporządkowania pracowniczego osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i zarządczych. O ile archetypem pracy podporządkowanej była prosta fizyczna praca, o tyle współcześnie wobec nowych warunków społeczno-gospodarczych, rozwoju techniki, organizacji pracy, teleinformatyki i innych pojęcie podporządkowania ewoluuje, aż po tzw. podporządkowanie autonomiczne, w którym pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania, samodzielnie jednak decyduje o sposobie ich realizacji. Podobnie w przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i zarządczych pracodawca ma wręcz prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu pełnienia pracy, co jednak nie zmienia faktu, że osoby takie, pozostając związane wyznaczonymi regułami organizacji i funkcjonowania danego podmiotu, pracują w warunkach podporządkowania. W nowym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNP 2001 Nr 1, poz. 18 i z 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 10, poz. 139, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 366).

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanka podporządkowania jest jedną z najistotniejszych konstytutywnych cech stosunku pracy i może istnieć wyłącznie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Inaczej rzecz ujmując, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje i sama wypłaca sobie wynagrodzenie. Sąd Najwyższy w uchwale z 8 marca 1995 roku, I PZP 7/95, wyrokach z 25 lipca 1998 roku, II UKN 131/98, z 16 grudnia 1998 roku, II UKN 394/98, z 7 kwietnia 2010 roku, II UK 177/09, wykluczył możliwość, aby jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej jednoosobowego zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania „samemu sobie”. Prawo pracy zakłada zasadę oddzielenia kapitału oraz pracy, zaś podporządkowanie „samemu sobie” prowadzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału.

Znajduje to również swoje uzasadnienie w przepisie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, który na gruncie ubezpieczeń społecznych za osobę podlegającą obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności uznaje wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że „jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku

status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje "wchłonięty" przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyne zatrudnienie jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależne ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania, jako zgromadzenie wspólników." (Wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2013 roku, II UK 36/11, LEX nr 1391783.)

Judykatura Sądu Najwyższego również przyjmuje, że co prawda wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować, jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyroki z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, i z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, oraz wyrok z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, i powołane w nich orzeczenia), jednakże nie dotyczy to już sytuacji, gdy udział innych wspólników jest iluzoryczny. Taka konfiguracja oznacza, bowiem połączenie pracy i kapitału, co wyklucza dopuszczalność nawiązania stosunku pracy z własną spółką i podleganie takiego wspólnika pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, niezależnie od rodzaju czynności (wykonawcze czy zarządzające), jakie miałyby być realizowane w ramach umowy o pracę (por. wyroki z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767 i z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225 i przytoczone w nich szeroko wcześniejsze orzecznictwo). W tym miejscu również należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 roku (II UK 266/11, G. Prawna (...), LEX nr 1215174), który wskazuje, że osoba, która jest właścicielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik zatrudniony w charakterze doradcy zarządu spółki.

Według Sądu Okręgowego świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy to świadczenie przez niego pracy na cudzą rzecz. Tymczasem jak wynika z powyższych wskazań dopuszczenie do pracy właściciela, jako pracownika we własnym zakładzie oznacza pracę na własny rachunek i we własnym interesie. Istotą podporządkowania jest obowiązek pracownika wykonywania poleceń pracodawcy związanych z pracą a tak rozumiane podporządkowanie nie występuje w normalnym stanie rzeczy między pracodawcą a właścicielem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, zatrudnionym w charakterze pracownika, nawet gdyby powierzył ona zarząd innej osobie. Bowiem taki zarząd nadal pozostaje zależny od właściciela.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy wskazał, że odwołujący, będąc prezesem jednoosobowego zarządu (...) spółki z o.o. i większościowym wspólnikiem nie podlegał jakimkolwiek podporządkowaniu, nawet tzw. autonomicznemu, gdyż w istocie sam sprawował nadzór właścicielski. Zarówno matka skarżącego – wspólnik posiadający 2% udziałów w spółce jak i B. K. (2), jako prokurent spółki, powołany przez zarząd, nie byli uprawnieni do wydawania skarżącemu-prezesowi zarządu wiążących poleceń a ponadto biorąc pod uwagę status właścicielski skarżącego miał on głos decydujący i ostateczny we wszystkich sprawach związanych z działalnością spółki. W spółce nie było osoby władnej do wydania mu wiążących poleceń służbowych.

W tym przypadku również nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięć majątkowych dochodzi w ramach majątku samego wspólnika. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że „swoista symbioza pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy i kapitału jest sprzeczna z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą zasadniczo na założeniu oddzielenia kapitału oraz pracy. W konsekwencji tam gdzie status wykonawcy pracy – pracownika- zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy takiego wspólnika, który nie pozostaje w pracowniczej relacji podporządkowania wobec samego siebie” (patrz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 roku, II UK 357/09, OSNP 2011/19-20/258, LEX 987623).

W konkluzji Sąd Okręgowy podniósł, że kierownictwo pracodawcy przejawiać się powinno w rzeczywistym podporządkowaniu pracownika, w niniejszej sprawie podporządkowanie miało abstrakcyjny charakter z uwagi na

fakt, że odwołujący był jednocześnie współnikiem większościowym posiadającym 98% udziałów w spółce, zaś jego matka posiadała pozostałe dwa procent udziałów.

Wskazywane przez skarżącego okoliczności dotyczące jego relacji z matką i pełnomocnikiem – prokurentem spółki nie mogą mieć decydującego znaczenia. Podstawową zasadą funkcjonowania spółek kapitałowych, stanowiącą o istocie takiej spółki, jest to, iż spółka taka opiera swoją działalność nie na współnikach (tak jak w przypadku spółek osobowych, gdzie substratem spółki są osoby współników) a na kapitale. Celem cytowanego w odwołaniu art. 174 k.s.h. nie jest ochrona równości współników, w takim znaczeniu jak przedstawia to skarżący. Z zasady równego i jednakowego traktowania współników wynika, iż prawa i obowiązki współnika, których zakres nie zależy od wartości (liczby) posiadanych udziałów, a które wynikają ze stosunku członkostwa, czyli tzw. praw korporacyjnych (np. prawo kontroli współnika, przeglądanie księgi udziałów, dostęp do księgi protokołów i uchwał współników, prawo do udziału w zgromadzeniu współników i zabierania na nim głosu, czy prawo do zaskarżania uchwał) przysługują współnikom w jednakowym stopniu, tzn. ich treść i zakres jest taki sam, w oderwaniu od wielkości ich udziału kapitałowego w spółce. Zakres praw i obowiązków współnika spółki z o.o. uzależniony jest natomiast od miernika kapitałowego w tym znaczeniu, że zakres praw i obowiązków współnika wyznaczony jest proporcjonalnie do jego udziałów w kapitale zakładowym. Równe traktowanie w zakresie praw i obowiązków wyraża się w tym przypadku w przyjęciu tej samej proporcji (stosunku) do wartości przysługujących współnikom udziałów w kapitale zakładowym, np. zakres uczestniczenia w zysku do podziału w stosunku do udziałów, obowiązek wniesienia i zwrot dopłat równomierny, wszystkim współnikom w stosunku do udziału, siły głosu – na każdy udział przypada jeden głos i inne, która zasadę równych praw i obowiązków odnosi do treści stosunku członkostwa w spółce, a zasadę równouprawnienia w takich samych okolicznościach według art. 20 k.s.h., do wykonywania przez spółkę wobec współników praw i obowiązków wynikających z takich stosunków. Podsumowując, równe traktowanie odnośnie praw i obowiązków współników spółki z o.o., należy odnosić do treści praw i obowiązków uczestników spółki z o.o., lecz nie do ich zakresu; zakres praw i obowiązków współnika wyznaczony jest wielkością jego kapitałowego uczestnictwa w spółce, tzn. zależy od wartości wniesionego przez niego wkładu na kapitał zakładowy spółki. Zakres uprawnień współnika w spółce jest proporcjonalny do jego udziału w kapitale zakładowym spółki, a zasada równości współników legitymizuje zasadę rządów większości (M. R., Zasada jednakowego traktowania udziałowców spółki kapitałowej, cz. 1, (...) 2005, Nr 1, s. 9 i n.). Zasadę jednakowego traktowania można uznać za korelat zasady rządów większości (por. uzasadnienie wyr. SN z 13.5.2004 r., V CK 452/03).

Według Sądu Okręgowego niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że “rządy większości” sprawował skarżący, biorąc pod uwagę ilość posiadanych udziałów w kapitale zakładowym spółki. Co więcej również postanowienia umowy spółki wskazują, że de facto bez zgody skarżącego jako współnika, nie zostałyby podjęta żadna uchwała na zgromadzeniu współników, albowiem zgodnie z treścią paragrafu 35 umowy, uchwały współników zapadały bezwzględną większością głosów. Odwołujący S. M. w spornym okresie wykonywał określone czynności w imieniu i na rzecz zainteresowanej spółki, kontaktował się z kontrahentami, prokurentem spółki (...), przebywał w biurze spółki, co zgodnie przyznali przesłuchani świadkowie Bez wątplenia pozostaje też okoliczność, że wnioskodawca utrzymywał kontakty z matką jako udziałowcem w sprawach spółki. W ocenie Sądu Okręgowego prace wykonywane przez wnioskodawcę na rzecz spółki nie były wykonywane w ramach pracowniczego zatrudnienia. Odwołujący wyraźnie podkreślił w swoich zeznaniach, że jako prezes firmy wykonywał czynności mieszczące się w ramach zarządu spółką. Przyjmując nawet, że opinia matki miała dla niego znaczenie w kontekście funkcjonowania spółki, to ostatecznie to skarżący skupiał pełnię władzy w spółce i miał realny wpływ na działanie spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było rozdzielności wykonywanej pracy przez skarżącego, od kapitału spółki. Nie doszło do obciążenia pracodawcy ryzykiem działalności i nie wystąpiła cecha kierownictwa pracodawcy, która powinna przejawiać się w rzeczywistym podporządkowaniu pracownika innemu podmiotowi. W niniejszej sprawie podporządkowanie skarżącego zgromadzeniu współników miało abstrakcyjny charakter, który był przecież jednocześnie współnikiem większościowym, posiadającym 98% udziałów w spółce.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia aby uznać, że S. M. jako pracownik w (...) spółce z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 lipca 2012 r. i na mocy.

W zakresie kosztów zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy miał na uwadze obowiązującą zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) oraz stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 20.07.2016r. w sprawie II UZP 2/6, Mając jednak na uwadze okoliczność, że odwołanie od zaskarżonej decyzji wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 13 grudnia 2013r., rozstrzygając o kosztach, należało uwzględnić również to, że skarżący mógł przewidywać, że koszty zostaną zasądzone zgodnie z praktyką przyjętą przed podjęciem ww. uchwały, tj. zgodnie ze stawkami minimalnymi przyjętymi w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Okoliczność ta w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniała zastosowanie zasady słuszności z art.102 k.p.c. i zasądzenie od strony przegrywającej spór na rzecz ZUS kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą (wniosek zawarty w apelacji) zgodnie z paragrafem 9 ustęp 2 w związku z paragrafem 10 ustęp 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz.1804).

Apelację od powyższego wyroku wniósł S. M.. Wyrok zaskarżył całości. Wyrokowi zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że ubezpieczony nie był faktycznie podporządkowany zgromadzeniu wspólników (...) sp. z o.o. w N. w okresie od 12.07.2012 r.
- 2) naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 i 22 § 1 k.p. przez błędne uznanie, że ubezpieczony w okresie od 12.07.2012 r. nie pozostawał w stosunku pracy ze spółką, a co za tym idzie nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.'
- 3) obrazę art. 203 § 1 i art. 203¹ k.s.h. poprzez sprzeczne z tymi przepisami uznanie, że członek zarządu spółki kapitałowej nie może być zatrudniony w tej spółce;
- 4) nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie kwestii podlegania ubezpieczonego ubezpieczeniom społecznym po zbyciu przez niego udziałów w zainteresowanej spółce w 2015 r.; w tym zakresie wniósł o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z uzupełniających zeznań B. K. (1) oraz uzupełniającego; przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność istnienia cech stosunku pracy w tym czasie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że ubezpieczony [podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 12.07.2012 r. u płatnika składek (...) sp. z o.o., w N. oraz w punkcie 2. przez zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych;
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według spisu kosztów przedłożonego na rozprawie, a w jego braku – według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie, oddalenie wniosków dowodowych i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, albowiem prezentowane w niej zarzuty nie znalazły potwierdzenia w materiale sprawy.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne i

rozważania prawne sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Prawidłowa wykładnia prawa materialnego wymaga uprzednio poprawnego ustalenia okoliczności faktycznych. Stąd też w pierwszej kolejności należy ocenić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który należy przede wszystkim oceniać w kontekście art. 233 § 1 k.p.c., chociaż zarzut naruszenia tego przepisu nie został postawiony.

Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00. Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny ze wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03).

Zarzut wadliwego ustalenia, że ubezpieczony nie był poporządkowany Zgromadzeniu Wspólników - tak jak został uzasadniony, w zasadzie odnosi kwalifikacji prawnej wskazywanych okoliczności jako elementów podporządkowania. W tym kontekście apelacja wskazuje na relacje skarżącego z B. K. (1) i I. K.. Wskazuje, że B. K. (1) nadal kontaktuje się ze S. M. jako nieformalny pełnomocnik, B. K. (1) i I. K. spotykają się co dwa tygodnie, S. M. uwzględnia wolę I. K., I. K. wyraziła skuteczny sprzeciw co do inwestora zagranicznego - S. M. nie podejmował samodzielnych decyzji co do inwestora strategicznego. Przedstawione przez skarżącego okoliczności nie podważają stanowiska Sądu Okręgowego co do oceny, czy strony łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Nie jest tu miejsce na powtarzanie wyczerpującej argumentacji sądu pierwszej instancji, podkreślić jednak należy, że w takiej sytuacji jak w niniejszej sprawie - tj. połączenia kapitału z pracą, może dojść do uznania istnienia stosunku pracy jedynie w sytuacji jednoznacznych dowodów wskazujących na elementy podporządkowania. Żadna z przedstawionych okoliczności, ani ich zestawienie nie dowodzi tego podporządkowania. W takiej sytuacji jak w niniejszej sprawie dla przyjęcia istnienia stosunku pracy wymagane byłoby przynajmniej istnienie podporządkowania organizacyjnego. Nie wykazano podporządkowania co do czasu pracy. Nie przedstawiono ewidencji czasu pracy, w tym ewidencji w zakresie urlopu wypoczynkowego i dokumentacji jego udzielania. Nie przedstawiono list płac, regulaminu pracy. Zatrudnienie większościowego udziałowca możliwe byłoby kiedy występowały by jakieś wyraźne funkcjonowania takiego wspólnika w ramach struktury pracodawcy oraz sformalizowanie czynności z zakresu prawa pracy (np. podania o urlop, ewidencja czasu pracy, listy obecności listy płac, prowadzenie akt osobowych itd.).

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było istnienie tytułu do objęcia wnioskodawcy S. M. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N.. Warunki podlegania tym ubezpieczeniom określone zostały w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Z ich treści wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby będące pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Definiujący pojęcie pracownika przepis art. 8 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, że pracownikiem jest osoba pozostająca w stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Oznacza to, co prawidłowo przyjął sąd pierwszej instancji, że tytułem ubezpieczeń społecznych wskazanych osób jest posiadanie statusu pracownika. W rezultacie, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu posiadało ustalenie czy pomiędzy wnioskodawcą S. M. a płatnikiem składek (...) Spółką z o.o. w konsekwencji poczynając od 12. 07.2012 r strony łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k. p.

Przepis ten stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Zgodnie z ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania kierownictwu tego podmiotu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 135 oraz z dnia 20 marca 2008 r., II UK 155/07, LEX nr 465988 i orzeczenia w nich powołane).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć, że co najmniej od 12.07.2012 r. od chwili objęcia przez skarżącego 98% udziałów nie można uznać, że strony łączył stosunek pracy

Okoliczność objęcia udziałów miała zasadnicze znaczenie dla oceny, czy jedyny (lub niemalże jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej jednoosobowego zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika. Judykatura Sądu Najwyższego wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej jednoosobowego zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania „samemu sobie” (por. uchwałę z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227; wyroki: z dnia 25 lipca 1998 r., II UKN 131/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 465; z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń - „społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służąc kompleksowej obsłudze tego podmiotu, a więc do sytuacji w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielania kapitału oraz pracy”. Rozpatrując sprawę w I instancji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż mimo zawarcia umowy o pracę, między stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów kodeksu pracy, gdyż brak było faktycznego i rzeczywistego realizowania elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, tj. elementu podporządkowania. Wskazać należy, że podporządkowanie autonomiczne dotyczące osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, może wystąpić jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika, tj. nie występuje w sytuacji, gdy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze a następnie je wykonuje.

O charakterze stosunku prawnego nie może bowiem decydować spełnienie niektórych bądź tylko jednego z jego elementów (świadczenie pracy). Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku ubezpieczonego, nie występował istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, co oznacza możliwość wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika, jeżeli nie są sprzeczne z umową i prawem. Zgodnie z wyżej wskazaną definicją element podporządkowania jest jednym z niezbędnych elementów stosunku pracy. Musi on jednak występować nie tylko w sensie formalnym, ale również faktycznym. W sensie formalnym, gdzie spółka jako odrębny podmiot zawiera umowę o pracę z osobą fizyczną taki element podporządkowania występuje, natomiast w sensie faktycznym nie występuje, gdyż rzeczywiste decyzje za tę spółkę podejmuje ta sama osoba fizyczna. Nie można zatem mówić o występowaniu elementu podporządkowania w takiej sytuacji. Prezes zarządu byłby bowiem podporządkowany samemu sobie. Co za tym idzie, brak występowania tego konstytutywnego elementu stosunku pracy powoduje niedopuszczalność zawarcia umowy o pracę, a w stosunku do już zawartych umów stanowi o jej nieważności (art. 58 k.c. w zw. z 300 k.p. w zw. z 22 k.p.).

Warunek ten nie jest spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli większościowego udziałowca, a więc większościowego właściciela kapitału, w tym też prezesa zarządu spółki oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki.

Zauważyć należy, że omawiana problematyka, na tle analogicznych okoliczności faktycznych była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783), gdzie stwierdzono, że „Jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników”.

Liczenie się z zdaniem wspólnika również nie tworzyło podległości służbowej członka zarządu wobec wspólnika, czy wobec zgromadzenia wspólników. Żaden ze wspólników nie wskazał, iż prezes zarządu składał wobec nich jakies sprawozdania i był z nich rozliczany, żadne z nich nie wskazało też, iż wydawali prezesowi jakiegokolwiek polecenia.

Model autonomicznego podporządkowania z pewnością nie dotyczy sytuacji, w której „autonomicznie podporządkowany” miałby być podporządkowany w istocie własnym decyzjom formalnie podjętym jako uchwały wspólników. Udziały własnościowe dawały wnioskodawcy status wspólnika dominującego, a w konsekwencji to on samodzielnie decydował w sprawach istotnych dla Spółki.

Reasumując, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału sprawy jest prawidłowa. Argumentacja przedstawiona przez apelującego w tym zakresie stanowi w istocie polemikę z ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji.. Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania, iż S. M. zarządzał spółką w ramach stosunku pracy a w konsekwencji, aby podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zgodnie z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego nie mógł być uznany za zasadny. W konsekwencji nie jest zasadny zarzut naruszenia 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 i 22 § 1 k.p.. Skoro bowiem strony nie łączył stosunek pracy to nie może być on tytułem do ubezpieczenia społecznego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 203 § 1 i art. 203¹ k.s.h. Sąd Okręgowy nie odnosił się wprost do tych przepisów. Oczywiście jest, że członek zarządu może być zatrudniony na podstawie stosunku pracy. Jednakże podstawowe znaczenie ma ocena czy stosunek prawny łączący członka zarządu ze spółką spełnia definicyjne warunki określone w art. 22 § 1 k.p. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej oceny z odwołaniem się do prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych.

Niezasadny jest też zarzut nierozpoznania istoty sprawy, wskazany w apelacji jako 4. (czwarty). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych art. 316 k.p.c. ma ograniczone zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego, z tego względu, że obowiązuje zasada oceny prawidłowości decyzji według stanu istniejącego w dacie jej wydania. „Mimo że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo, to jednak jako organ kontrolny wobec organu rentowego ma obowiązek odniesienia się do stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji. Z tej przyczyny obowiązująca w "klasycznym" procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2013 r., I UK 55/13 i powołane w uzasadnieniu orzecznictwo). Rozpoznanie kwestii ponownego objęcia ubezpieczeniem z tytułu stosunku pracy, w związku ze stwierdzeniem zmiany okoliczności w 2015 r., to jest dwa lata po wydaniu, zaskarżonej decyzji prowadziłoby do pominięcia odrębności tego postępowania poprzez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe.

Z tego względu nie było też potrzebne dopuszczenie dowodu z zeznań świadka zawnioskowanego w apelacji.

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądając od S. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.